

JEZUS KRÓLUJE Z WYSOKOŚCI KRZYŻA

SŁOWA EWANGELII WEDŁUG ŚWIĘTEGO ŁUKASZA (ŁK 23, 35-43)

Gdy ukrzyżowano Jezusa, lud stał i patrzył. A członkowie Sanhedrynu szydzili: «Innych wybawiał, niechże teraz siebie wybawi, jeśli jest Mesjaszem, Bożym Wybrańcem».

Szydzili z Niego i żołnierze; podchodzili do Niego i podawali Mu ocet, mówiąc: «Jeśli Ty jesteś Królem żydowskim, wybaw sam siebie».

Był także nad Nim napis w języku greckim, łacińskim i hebrajskim: «To jest Król żydowski».

Jeden ze złoczyńców, których tam powieszono, urągał Mu: «Czyż Ty nie jesteś Mesjaszem? Wybaw więc siebie i nas».

Lecz drugi, karcąc go, rzekł: «Ty nawet Boga się nie boisz, chociaż tę samą karę ponosisz? My przecież – sprawiedliwie, odbieramy bowiem słuszną karę za nasze uczynki, ale On nic złego nie uczynił».

I dodał: «Jezu, wspomnij na mnie, gdy przyjdiesz do swego królestwa».

Jezus mu odpowiedział: «Zaprawdę, powiadam ci: Dziś będziesz ze Mną w raju».

KOMENTARZ

w. 35 *Gdy ukrzyżowano Jezusa, lud stał i patrzył. A członkowie Sanhedrynu szydzili: «Innych wybawiał, niechże teraz siebie wybawi, jeśli jest Mesjaszem, Bożym Wybrańcem».*

Osoba Jezusa z Nazaretu wiszącego na krzyżu jest przedmiotem pogardliwej reakcji ze strony ludu i przywódców. Lud zachowuje się w sposób bierny. Jego rola ogranicza się do obserwowania tego, co się dzieje z Jezusem. Przywódcy szydzą sobie z Jezusa, podkreślając motyw zbawczej mocy Jezusa („Innych wybawiał”), który teraz w upokorzeniu i niemocy wisi na krzyżu. Przywódcy mówią o tym między sobą, ale tak, aby Jezus to słyszał i został upokorzony. Drwiący warunek stawiany przez przywódców: *innych wybawiał, niechże teraz siebie wybawi, jeśli On jest Mesjaszem, Wybrańcem Bożym*, przypomina bardzo słowa diabła wypowiedziane we wcześniejszym kontekście kuszenia Jezusa na pustyni: *Jeśli jesteś Synem Bożym, powiedz temu kamieniowi, żeby się stał chlebem* (Łk 4,3); *Jeśli jesteś Synem Bożym, rzuć się stąd w dół!* (Łk 4,9). Słowa przywódców podkreślają niemoc i porażkę Jezusa. Ulegają oni pokusie pychy i niewiary w zbawczą moc Jezusa. Mesjasz i Boży Wybrańiec konający na krzyżu jest zaprzeczeniem ich wierzeń i oczekiwań. W osobie Jezusa dostrzegają tylko bezradnego skazańca, który nie może pomóc nawet samemu sobie.

w. 36-37 *Szydzili z Niego i żołnierze; podchodzili do Niego i podawali Mu ocet, mówiąc: «Jeśli Ty jesteś królem żydowskim, wybaw sam siebie».*

Jezus spotyka się także z szyderstwem ze strony żołnierzy, którzy, podając mu ocet z drwiną, podkreślają Jego niemoc i bezradność jako rzekomego króla żydowskiego. W odróżnieniu od przywódców zwracają się oni do Jezusa w sposób bezpośredni: *Jeśli Ty jesteś królem żydowskim, wybaw sam siebie*. Żołnierze ulegają pokusie odrzucenia Jezusa jako króla. W wiszącym na krzyżu Jezusie widzą politycznego bankruta. Jego nauka o Bożym królestwie zostaje przez nich wyszydzona i odrzucona. Krzyż Jezus jawi się im jako oznaka porażki słabości. Nie dociera do nich prawda, że „moc w słabości się doskonali” (2 Kor 12,9) i że w krzyżu zawarta jest moc i mądrość Boża.

w. 38 ***Był także nad Nim napis w języku greckim, łacińskim i hebrajskim: «To jest Król Żydowski».***

Osoba skazana na miejsce egzekucji niosła tabliczkę z napisem swojej winy, aby wszyscy świadkowie widzieli jaki był motyw skazania. Tabliczka ta zwykle była zawieszana nad głową skazańca. Napis w języku greckim, łacińskim i hebrajskim oznajmia wszystkim mieszkańcom, że Jezus jest Królem Żydów. Jako ukrzyżowany panuje w całej swej miłości „aż do końca” nad całym stworzeniem: *Gdy zostanę nad ziemię wywyższony, przyciągnę wszystkich do siebie* (J 12,32). Jezus w ten sposób panuje jako Król z miłości ofiarowujący siebie za grzechy całego świata. Przez krzyż, śmierć i zmartwychwstanie Jezus dokonuje misterium zbawienia ludzkości pogrążonej w ciemnościach.

w. 39 ***Jeden ze złoczyńców, których tam powieszono, urągał Mu: «Czy Ty nie jesteś Mesjaszem? Wybaw więc siebie i nas» .***

Jezus zostaje ukrzyżowany w obecności dwóch złoczyńców. W fakcie ukrzyżowania ich razem z Jezusem dostrzegano wypełnienie się słów proroka Izajasza: *Dlatego w nagrodę przydzielę Mu thumy, i posiadzie możnych jako zdobycz, za to, że Siebie na śmierć ofiarował i policzony został pomiędzy przestępców. A On poniósł grzechy wielu, i oręduje za przestępcami* (Iz 53,12).

Jeden z ukrzyżowanych złoczyńców podobnie jak wcześniej władcy i żołnierze z ironią i kpina odnosi się do Jezusa. Jego szyderstwo jest paralelne do wcześniejszych słów przywódców ludu (w. 35). Domaga się on, aby Jezus, skoro jest Mesjaszem, wybawił nie tylko siebie, lecz także powieszonych obok Niego skazańców.

w. 40 ***Lecz drugi, karcąc go, rzekł: «Ty nawet Boga się nie boisz, chociaż tę samą karę ponosisz?»***

Drugi złoczyńca karci swojego kolegę, zarzucając mu brak bojaźni Bożej, czyli szacunku i czci dla Boga. Orędzie biblijne bardzo mocno podkreśla prawdę, że bojaźń Pańska jest początkiem mądrości. Jezus ponosi tę samą karę co złoczyńcy, jednak Jego obecność nie jest uwarunkowana jakimś przestępstwem, lecz miłością do Ojca i do ludzkości. Tę rzeczywistość rozpoznaje złoczyńca, dostrzegając w ukrzyżowanym Jezusie osobę związaną ścisłymi więzami z Bogiem i realizującą z całym oddaniem i zawierzeniem misję powierzoną Mu przez Ojca.

w. 41 ***«My przecież – sprawiedliwie, odbieramy bowiem słuszną karę za nasze uczynki, ale On nic złego nie uczynił».***

Skruszony skazaniec podkreśla niewinność Jezusa, potwierdzając tym wcześniejsze słowa Pilata (Łk 23,14 – *Przywiedliście mi tego człowieka pod zarzutem, że podburza lud. Otóż ja przesłuchałem Go wobec was i nie znalazłem w Nim żadnej winy w sprawach, o które Go oskarżacie*). Złoczyńca szczerze wyznaje, że jego kara jest zasłużona. W pokorze przyznaje się do popełnionego zła. Patrząc na krzyż Jezusa dostrzega niesprawiedliwe cierpienie Jezusa. W osobie Jezusa dostrzega obecność Miłości, która pragnie zbawić każdego człowieka, a zwłaszcza opuszczonego, przeklętego i odepchniętego przez wszystkich grzesznika. Pięknie tę prawdę wyraża św. Paweł: *A nawet za człowieka sprawiedliwego podejmuje się ktoś umrzeć tylko z największą trudnością. Chociaż może jeszcze za człowieka życzliwego odważyłby się ktoś ponieść śmierć. Bóg zaś okazuje nam swoją miłość właśnie przez to, że Chrystus umarł za nas, gdyśmy byli jeszcze grzesznikami* (Rz 5,7-8). Słowa ukrzyżowanego złoczyńcy wskazują na jego świadomość jako grzesznika, który staje w pokorze i szczeroci przy Królu Miłości, aby wejść na drogę przebaczenia, pokoju i życia.

w. 42 *I dodał: «Jezu, wspomnij na mnie, gdy przyjdiesz do swego królestwa».*

Złoczyńca jako jedyna z pojawiających się w omawianej perykopie osób nazywa Jezusa po imieniu, a więc odnosi się do Niego z szacunkiem. W przeciwieństwie do starszych ludu Izraela i pierwszego złoczyńcy dostrzega on Jezusie Miłość, która jest silniejsza od grzechu i śmierci. Rozpoznaje w Jezusie Króla, który przez krzyż i śmierć zmierza do swojego królestwa, dlatego prosi o łaskawość dla siebie.

w. 43 *Jezus mu odpowiedział: «Zaprawdę, powiadam ci: Dziś ze Mną będziesz w raju».*

Odpowiedź Jezusa na prośbę skruszonego skazańca ma charakter uroczysty. Rozpoczyna się od słowa „Zaprawdę” (*Amen*), które potwierdza wysłuchanie prośby. Jezus zapewnia złoczyńcę, że doświadczy łaski zbawienia. Użycie słowa „dziś” wskazuje na aktualny czas, w którym dokonuje się zbawcza interwencja Boga. Dokonuje się ona bowiem tu i teraz, pokazując, że dla człowieka najważniejsze jest „dziś”, w którym dokonuje się zbawienie. Jezus zapewnia złoczyńcę, że będzie z Nim. Te słowa mówią o wspólnocie nawróconego grzesznika z Bogiem. Ten człowiek, opuszczony na krzyżu i zapomniany przez wszystkich, doświadcza przyjaźni i więzi ze strony Jezusa, który zapewnia go o wspólnocie trwającej wiecznie. Nikt i nic nie będzie mógł tej wspólnoty rozerwać. Jezus obiecuje skruszonemu grzesznikowi przebywanie w raju. Wzmiankowane królestwo w prośbie złoczyńcy Jezus odnosi do rajskiego ogrodu. Pierwotna szczęśliwość i przebywanie w obecności i Miłości Boga są głównymi wyznacznikami królestwa, do którego Jezus pragnie wprowadzić osamotnioną i zranioną grzechem ludzkość.

MEDYTACJA

Jezus króluje z wysokości krzyża. To, co przez Jego oprawców zostało przewidziane jako kara, poniżenie i upokorzenie, staje się znakiem mocy i panowania. Cierpiący i wyszydzony Mesjasz i Wybraniec Boży w akcie swojej całkowitej ofiary Miłości pokazuje moc chwały i majestat zbawczego działania. Krzyż – narzędzie zbrodni – staje się w misterium męki Jezusa krzyżem chwały i bramą prowadzącą do raju. Obelgi żydowskich przywódców religijnych, żołnierzy i jednego ze złoczyńców, które mają Jezusa upokorzyć, w rzeczywistości stają się właściwymi tytułami Jego tożsamości. Bóg ze zła wyprowadza dobro. Wyraża to dobitnie św. Paweł: *Gdzie jednak wzmógł się grzech, tam jeszcze obficiej rozlała się łaska, aby jak grzech zaznaczył swoje królowanie śmiercią, tak łaska przejawiała swe królowanie przez sprawiedliwość wiodącą do życia wiecznego przez Jezusa Chrystusa, Pana naszego* (w Rz 5,20).

Ukrzyżowany Jezus jawi się nie tylko jako Król Żydów, lecz jako Król całej ludzkości nieustannie zapraszający do swego królestwa łaski, miłości, sprawiedliwości i pokoju. Królestwo Jezusa nie jest budowane na ziemskich strukturach i ludzkich układach, lecz na trwałym fundamencie Miłości z Ojcem w mocy Ducha Świętego. Królowanie Jezusa nie jest egoistycznym narzucaniem swej woli i władzy, aby jak najbardziej wykorzystać poddanych, lecz jest cierpliwym czekaniem na każdego, kto w swojej wolności i pokorze zbliży się do Niego, aby zaczerpnąć ze źródeł zbawienia. Jezus jest Królem ludzkich serc, który cieszy się z powrotu grzesznika i smuci się z powodu jego odejścia. Królestwo Jezusa jest „wiecznym dziś”. Jego zbawcze działanie dosięga człowieka w konkretnym wymiarze życia – w „dziś” naszej egzystencji. Pragnie On tworzyć z każdym człowiekiem wspólnotę Miłości, Prawdy i Pokoju, której nikt i nic nie potrafi rozerwać. W trwałej i niezniszczalnej wspólnocie, która przewycięża wszelkie zakusy szatana i moce zła człowiek zostaje wezwany do udziału w zbawczym dziele Boga realizowanym na scenie współczesnego świata. Wraz ze złoczyńcą powieszonym na Golgocie przy Jezusie jesteśmy dziś zaproszeni do Bożego królestwa. Im bardziej jesteśmy obciążeni grzechem i ciężarem dnia codziennego, tym bardziej Jezus „dziś”

zaprasza nas do wspólnoty z Nim – Królem Miłości i Pokoju. Z wysokości krzyża On pragnie ukoić nasz ból, opatrzeć nasze poranione serca, pocieszyć i przytulić do swych zbawczych ran. W Jego Królestwie możemy doświadczyć rzeczywistości Raju, gdzie rozkochane serca ludzkie wychwalają nieustannie w Sercu Boga moc swego Umiłowanego.

KONTEMPLACJA

„Pomiędzy krzykiem i ciszą”

Jeszcze w uszach brzmi ten krzyk wyszydzenia

Aż Niebo zatyka uszy

A Ja spoglądam w zadumie na oprawców

Jak bardzo człowiek może zapomnieć

O swoim Stworzycielu i Królu

Jak nisko może zejść do granic upodlenia

Rozdarty pomiędzy krzykiem i ciszą

Układam mozaikę miłości aż do końca

Z góry widać lepiej horyzont nadziei

Przytulam się do wyszydzonej wiary

O Boże jak bardzo potrzebny jest im

Mój krzyż...

(Ks. Mirosław S. Wróbel, *Chwalebna Pasja*)

PYTANIA DO DZIELENIA

1. Czy w swoim życiu rozpoznaję Jezusa jako Króla?
2. Co robię, aby wspólnie z Jezusem zapraszać swych bliźnich do królestwa Bożego?
3. Czy osobiście i świadomie oddałem (-am) swoje życie Jezusowi, uznając Go jako mojego Pana i Króla?